

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Leszno. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 165

Leszno, piątek dnia 21-go lipca 1939 r.

Rok XX

Rozmowa gen. Ironside z Marsz. Śmigłym-Rydzem

Gość angielski zwiedził Wilanów i Pałac Łazienkowski. - Za kilka dni weźmie udział w ćwiczeniach wojskowych

Warszawa. (PAT). W środę odbył gen. Ironside dłuższą rozmowę z marsz. Śmigłym-Rydzem. Po południu

ciężką tegorocznego derby „Coltem“.

Ze Służewca udał się gen. Ironside do Wilanowa, gdzie zwiedził pałac i zbiory, m. in. namiot turecki z bitwy

pod Wiedniem, po czym obejrzał po

drodze park i Pałac Łazienkowski.

Wieczorem odbyło się przyjęcie, wy-

brytyjskiej.

W dniach następnych gen. Ironside weźmie udział w pokazach wojskowych.



Moment przybycia generała Ironside'a na lotnisko „Okęcie“ w Warszawie, gdzie powitali go przedstawiciele armii polskiej.

został przyjęty na audyencji przez Prezydenta R. P., który potem wydał śniadanie na jego cześć. Następnie gen. Ironside udał się na Służewiec, gdzie zwiedził nowe pole wyścigowe oraz stajnię, interesując się zwłaszcza zwy-

Prasa zagraniczna o wizycie gen. Ironside w Polsce

WE FRANCJI

Nawiązanie łączności.

Wizyta warszawska gen. Ironside w dalszym ciągu zajmuje prasę paryską,

która zaznacza, że jest ona nawiązaniem łączności między czynnikami wojskowymi Polski i Anglii. Między armią francuską i polską łączność taka

i ścisła współpraca istnieją już od dawna, a najlepszym przykładem tej współpracy jest paryska wizyta Marszałka Śmigłego-Rydz, pobyt gen. Gamelin w Polsce i układy w Rambouillet.

W NIEMCZECH

Złośliwe komentarze.

Wtorkowe dzienniki wieczorne w Berlinie zamieszczają obszerny przegląd prasy polskiej o wizycie gen. Ironside, zaopatrując te głosy tendencyjnymi i złośliwymi komentarzami.

NA LOTWIE

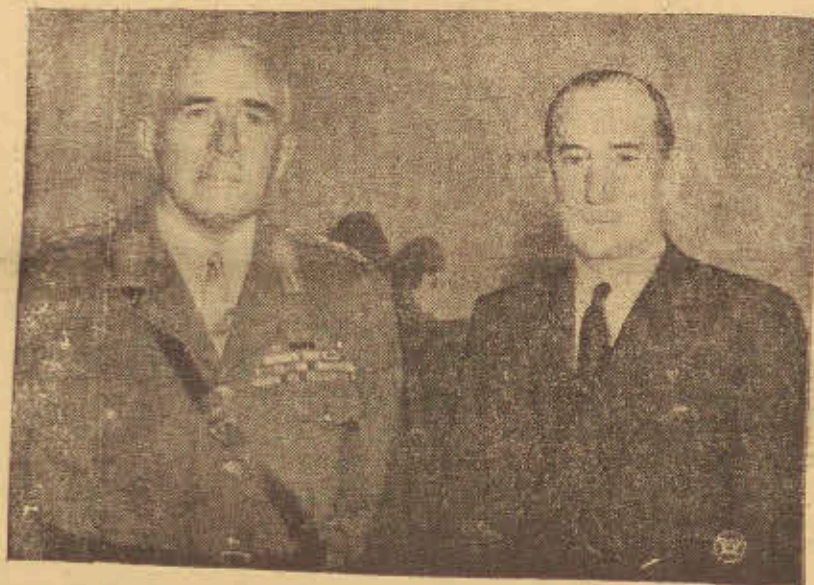
Pogłębienie sojuszu angielsko-polskiego

Prasa lotewska podaje obszernie wiadomości o przyjeździe gen. Ironside, zaznaczając, że jego wizyta ma bardzo wielkie znaczenie i przyczyni się do pogłębienia sojuszu wojennego pomiędzy Polską i Anglią.

NA LITWIE

Zacieśnienie stosunków.

„Litetuvas Zinios“ w korespondencji z Warszawy donosi, że wizyta angielska przyczyni się do zacieśnienia jeszcze bardziej ścisłych i serdecznych stosunków między Polską a Anglią.



Gen. Ironside z wizytą u min. Becka.

Prez. Lebrun we Francji

Leodium. (PAT) Prez. Lebrun — który przybył na zwiedzenie wystawy wodnej w Leodium, natychmiast po przyjeździe udał się do pawilonu francuskiego. Król Leopold wydał na cześć prezydenta Lebrun śniadanie w swym pałacu w Liege.

Prezydent Republiki Francuskiej udał się wieczorem w drogę powrotną do Paryża.

„Jadran“ opuścił Gdynię

Gdynia. — Żaglowiec „Jadran“, opuścił port gdyński, żegnany przez oficera komplementacyjnego marynarki wojennej.

W chwili odbicia okrętu od nadbrzeża orkiestra marynarki wojennej odegrała hymny narodowe polski i jugosłowiański.

6-dniowa wizyta marynarzy jugosłowiańskich w Polsce minęła w atmosferze serdecznego zbliżenia marynarzy obu bratnich słowiańskich narodów morskich.

Hacha w Berchtesgaden

London. — Korespondenci pism angielskich donoszą, że prezydent Hacha udał się w tajemniczo do Berchtesgaden i prosił po raz wtóry o audyencję Hitlera.

Ponowna ta jednak próba została znów nie uwzględniona, gdyż Hitler odpowiedział, że... nie ma czasu... Hacha miał zamiar skarżyć się na prześladowanie Czechów w „Protectoracie“.

100 ang. samolotów bombowych przeleciało nad Francją przestrzeń 1250 km.

Paryż. — Agencja Havasa donosi, że pewna liczba brytyjskich samolotów bombowych dokonała rano przelotu — nad terytorium francuskim. Około południa samoloty przeleciały nad Paryżem.

London. — Ministerstwo Lotnictwa ogłosiło następujący komunikat:

Około 100 samolotów królewskich sił powietrznych odbywa lot ćwiczebny nad terytorium francuskim. Kilka eskadr Blenheim (bombowców), które opuściły swoje bazy o godz. 7-mej rano, dokonało lotu okrężnego, prowadzonego przez Paryż, Orlean i Chartres. Eskadry te po 3 godzinnym locie powróciły do swych baz. Pewna liczba eskadr Wellingtonów i Whitley'ów — (bombowców) znajduje się jeszcze w drodze i powróci do swych baz po południu.

Kpt. Balfour, podsekretarz stanu w ministerstwie lotnictwa, znajduje się na pokładzie jednego z Wellingtonów — jako członek załogi.

Obie eskadry dotarły do najdalej na południe położonego punktu swojej drogi, to jest w okolice Avallon, około 200 km. na południe od Paryża. Przebyta przestrzeń wynosi około 1250 km.

Mołotow zażądał zwłoki w rokowaniach

z Anglią i Francją

London. — Podczas poniedziałkowej rozmowy z Mołotowem ambasadorzy Anglii — William Seedes i Francji — Naggiar, przedstawili punkt widzenia swoich rządów, poruszając sporne sprawy, mające dotyczyć liczby państw, którym należy udzielić gwarancji, definicji pośredniej agresji oraz życzenia Sowietów, by równoległe z rokowaniami dyplomatycznymi prowadzone były rozmowy na tematy wojskowe.

Rządy W. Brytanii i Francji utrzymały swoje stanowisko w tych sprawach, po czym Mołotow zakończył naradę, oświadczając, że złoży o nich sprawozdanie swemu rządowi.

Wkrótce ma dojść po ponownego

spotkania przedstawicieli trzech mocarstw. Terminu spotkania nieznaczono.

Do czego zmierza Mussolini w sprawie Triestu?

London. — Korespondent „News Chronicle“ donosi z Triestu, że od pewnego czasu Niemcy bojkotują port w Triście i kierują tę część handlu zagranicznego, która dawniej szła z Wiednia przez Triest, — na Hamburg i Bremę. Według tego korespondenta, jednym z głównych zadań Mussoliniego jest odzyskanie tego handlu dla Triestu i w tym tkwi źródło pogłosek, że Mussolini zamierza oddać Niemcom — port w Triście na 10 lat.

Znamiennie słowa Marszałka Śmigłego-Rydza

Wywiad z Wodzem Naczelnym na łamach paryskiego „Petit Parisien“

Paryż. — Na łamach „Petit Parisien“ ukazał się wywiad dziennikarki amerykańskiej, p. Mary Heaton Vorse, z p. marszałkiem Edwardem Śmigłym-Rydzem. W wywiadzie tym Pan Marszałek stwierdził, że Polska jest gotowa uczynić wszystko, co jest możliwe, ażeby rozwiązać sprawę Gdańska pokojowo. Jeżeli jednak Niemcy będą trwały przy projektach „Anschlussu“, to Polska bić się będzie nawet gdyby się miała bić sama bez sojuszników. Naród polski całkowicie jest na to zdecydowany. Zdecydowany jest walczyć aż do ostatniego mężczyzny i ostatniej kobiety o niepodległość Polski, ponieważ jeżeli mówimy, że będziemy się bić o Gdańsk, to rozumiemy przez to, że się bić będziemy o niepodległość kraju.

W pytaniach swoich poruszyła — dziennikarka amerykańska sprawę zachowania się państw bałtyckich, Rosji, Rumunii i Węgier na wypadek wojny. W tej sprawie oświadczył Pan Marszałek, co następuje:

Państwa bałtyckie nie życzyłyby sobie prawdopodobnie w razie wojny brać w niej udziału i zachowują się neutralnie.

Co się tyczy Rosji Sowieckiej, to dostarczenie do Polski surowców zależałoby od licznych czynników, jako że Rosja Sowiecka pragnie przede wszystkim wykorzystać jak najbardziej obecną sytuację.

Rumunia jest sprzymierzona z Pol-

ską, a tradycyjne więzy przyjaźni wiążą nas z Węgrami. Nie myślę, ażeby Węgry pozwoliły wojskom niemieckim



Marszałek Śmigły - Rydz.

przekroczyć ich granicę dla zaatakowania nas, a tym mniej, by Węgry przyłączyły się do naszych nieprzyjaciół“.

Zbyteczne podkreślać, jak ogromne wrażenie wywarło w prasie oraz społeczeństwie francuskim zdecydowane oświadczenie Pana Marszałka, najbar-

dziej w powyższych sprawach dziś miarodajnego czynnika Państwa Polskiego.

Hitler chce zostać „prezydentem“ „państwa gdańskiego“

Warszawa. — W ub. wtorek w prasie zagranicznej pojawiły się znów rozmaite notatki na tle gdańskim, a źródło ich nie może budzić żadnych wątpliwości.

M. In. redaktor dyplomatyczny

Niesumienny pracownik

Poznań. — W firmie Autosped (ul. Dąbrowskiego), której właścicielką jest Bolesława Balwińska, pracował jako księgowy Rudolf Głodny (Grobła) korzystając z zaufania, jakim go darzyła chlebodawczyni, sprzeniewierzył on 1.615 zł i zbiegł w niewiadomym kierunku.

Surowe ukaranie

wyrodnego ojca

Poznań. — Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu toczyła się rozprawa przy drzwiach zamkniętych przeciwko 46-letniemu Wiktorowi Rebalowskiemu, z zawodu dekarzowi, oskarżonemu o zbrodnię z art. 203, 204 i 206 k. k., t. j. o dopuszczenie się czynów nierządnych, popełnionych gwałtem z własnymi córkami. Sąd po przeprowadzonej rozprawie sądowej skazał oskarżonego na łączną karę 3 lat bezwzględnej więzienia. Rozprawie przewodniczył s. o. dr Stachowski. Jako wotanci zasiadli s. o. Długolecki i s. o. Karczewski. Oskarżenie popierał — prok. Roztoczyński.

W kawiarniach

nie wolno grać w karty

Warszawa. — Komisariat Rządu wydał zakaz uprawiania gier w karty w kawiarniach i na plaży.

Stan zdrowia arcybisk. Jąłbrzykowskiego

Wilno. — W stanie zdrowia J. E. ks. arcybiskupa Jąłbrzykowskiego nastąpiła dalsza poprawa. Gorączka spadła. Ks. arcybiskup według orzeczeń lekarzy znajduje się w stadium rekonwalescencji.

„News Chronicle“ twierdzi, że z niemieckich kół umiarkowanych a rzekomo dobrze poinformowanych otrzymał wiadomość, iż kanclerz Hitler miał wyrazić zgodę na wybranie go prezydentem „państwa gdańskiego“: Hitler posiada już „obywatelstwo honorowe“ Gdańska.

Dziennik londyński wyraża opinię, że w ten sposób zatarg gdański z militarnego stałby się prawnym.

Relacje te są echem niedawnej wizyty gauleitera Forstera w Berchtesgaden.

Angielskie koła polityczne traktują te wakacyjne fantazje dziennikarskie jako balony próbne i ja ko epizody wojny propagandowej.

Wicemin. Bobkowski

hawił w Wolsztynie

Wolsztyn. — Wice-minister komunikacji inż. Bobkowski hawił wraz z małżonką w towarzystwie kilku osób z Rodziny Kolejowej, wice-dyrektora kolonii P. K. P. p. Mizerskiego na kolonii Rodziny Kolejowej w Wolsztynie. Gości powitali serdecznie przedstawiciele towarzystw, poczem pan wice-minister zwiedził kolonię bobrow i przystań K. P. W.

Kiepura w Karwinie

Warszawa. — W poniedziałek od był się w Karwinie koncert Kiepury, który po pobycie w Katowicach odwiedził Zaolzie. Koncert zgromadził około 8.000 osób.

Czecho-słowacy

bohaterom Grunwaldu

Warszawa. — Uchodźcy czescy, przebywający w Krakowie, brali udział w obchodzie grunwaldzkim. U stóp pomnika Jagielly złożyli wieniec z napisem: „Bohaterom Grunwaldu — Czecho-Słowacy“.

Wśród młodzieży niemieckiej — niezadowolone

Amsterdam. — Miejscowe koła emigracyjne niemieckie posiadające dobre kontakty z opozycyjnymi ośrodkami narodowo-socjalistycznymi w Niemczech, podają ciekawe informacje o nastrojach t. zw. „młodzieży państwowej“ wobec niebezpieczeństwa wojny.

Przeprowadzony przez opozycyjne koła w Niemczech dyskretny plebiscyt wśród młodzieży wykazał przytłaczającą większość po stronie przeciwników wojny. Nawet wśród młodzieży 17 i 18 letniej istniejący entuzjazm wojenny podtrzymywany przez propagandę i wyszkolenie partyjne jest raczej

letni. Według opinii niemieckich kół emigracyjnych, przebywających za granicą, pierwsze porażki na polu wojennym przyczynić się mogą do szybkiego załamania frontu moralnego społeczeństwa niemieckiego i w dalszej konsekwencji do wzrostu nastrojów rewolucyjnych.

Popieraj i kupuj tylko WYROBY POLSKIE!

mężczyzna w ciemnym stroju świeckiego człowieka, ze szpadą u boku. Twarz to była cudzoziemskiego typu, wiele arystokratycznego pokroju, rysów delikatnych i pięknych, ale blada i zwiędła. Uśmiech nadzwyczajnej słodyczy i łagodności ją okraszał. Wysokie czoło białe, oczy ciemne, wypukłe, nos rzymski, wąskie usta, twarz ogolona starannie, nadawały mu cechę kawalera większego świata. Na ramionach miał płaszcz ciemny, a u sukni koronki tylko białe i żadnych świecidełek.

Smiałym krokiem przebiegłszy schody, nieznajomy zadzwonił do drzwi, a gdy mu stary sługa Guariniego otworzył, nie pytając i nie oznajmiając się wcale, wszedł w głąb sieni. Co widząc sługa podążył co prędzej otworzyć mu drzwi, nie już gabinetu, ale salki gościnnej O. Jezuitów.

Była ona ciemna, przybrana skromnie i pełną pobożnych godeł i obrazów. Trochę pyłu na sprzętach dawało się domyślać, że tu mało kto gościł zwyczajnie.

W pokoju tym i teraz nie było nikogo, ale O. Guarini w tejże chwili wyszedł z gabinetu, usłyszawszy bieganie, zobaczywszy przybyłego, nieco zdumiony, z największą pokorą zniżył przed nim głowę, założywszy ręce na piersiach.

Przybyły zbliżył się doń, i obaj pocałowali się w ramiona, ale Guarini zniżył się prawie do ręki.

— Nie spodziewaliście się mnie — rzekł przedko stłumionym głosem gość — ja sam nie wiedziałem, że tu dziś będę. Domyślcie się, co mnie tu sprwadza... chwila obecna jest najwyższej wagi.

— Jak rzeczy stoją? co się święci? obawiacie się czego? potrzeba wam pomocy? mówcie, a radźmy zawczasu.

Guarini się zamyślił, ważąc co powie.

Chociaż przybyły ubrany był po świecku, jak mówiliśmy, odezwał się potym doń cicho:

— Najprzewielebniejszy Ojcie! Stan dworu jest wam tak dobrze, jak mnie, wiadomy. Król wicz gorliwym jest katolikiem, król wiczowa, jeśli być może, żarliwszą jeszcze. Ulubieniec pierwszy, Sułkowski, katolik także. Wszystko niemal co ich otacza, wyznaje świętą naszą wiarę.

— Ale Sułkowski! Słyszę, że na nim ma począć cała waga przyszłości Król wicz dobry, słaby, leniwy, dający sobą powodować, i pracy nie lubi; za niego więc ktoś rządzić musi. Jeśli Sułkowski, możemyż mu zaufać?

Guarini zamyślił się, spojrzal w oczy przybytemu, rękę jedną do usz przyłożył i głową potrząsnął.

— Katolik jest — rzekł po chwili — lecz chłodny, ambicją u niego wyżej wiary; wpływ jego dłuższy byłby nam, katolicyzmowi, sprawie nawrócenia zgu bnym. Niema wątpliwości.

— A jednak ominąć go, obalić go, o ile wiem, niepodobieństwo — zawołał gość — król wiczowa ma-li dosyć siły?

— Z jej twarzą i z jej charakterem? — szepnął Padre. Myślicież, że w tej spokojnej, dobrej, zanej naturze król wicza nie odezwi się krew Augusta Mocnego i namiętności jego? Czyż to możliwe? Cóż będzie znaczyć król wicz? Sułkowski podda mu inne, aby przez nie rządził.

Przybyły zmarszczył brwi i ręce załamał.

— Kreślicie mi obraz nadto smutny — zawołał — na to bądź co bądź należy szukać rady.

— Wsześnie o tym myślałem — począł Guarini, sadzając gościa na kanapie, a sam zajmując krzesło obok niego. Nam przy król wiczu potrzeba człowieka, któryby całkiem był naszym, nam służył, od nas zawisł. Fryderyk jest gnuśny, jemu usłać miekie łozę, urządzić mu jego uciechy ulubione, dać mu operę, polowanie i obrazy. Któż wie, westchnął może coś więcej jeszcze...

[Ciąg dalszy nastąpi].

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej połowy 18 wieku

29

[Ciąg dalszy]

Już zmierzchało, gdy lektyka zatrzymała się przed domem, w którym mieszkał O. Guarini. Pokój ten, gdzieśmy go widzieli z Brühlem, był jego gabinetem. Tu tylko przyjmował poufale gości spowiednik król wicza i król wiczowej, najmniej widoczna, a największa owa potęga na dworze. Skromnych bardzo obyczajów i wymagań staruszek nie potrzebował dla siebie rozległego pomieszczenia, ale go przyjęcie dostojnych nieraz, gości wymagało. — Całe też piętrowo zajmował Padre, a wędle tego, kogo miał u siebie, obchodziło się pokojem, w którym na kapie leżała gitara, lub salonem w surowym stylu umeblowanym, albo pokojami, w których mieściła się jego biblioteczka, obrazy i inne zbiory.

Z lektyki wysiadł słusznego wzrostu

Z cyklu: O Prusach Wschodnich

Prusy Wschodnie zawsze terenem polskich zainteresowań politycznych

III.

Występujący na widowie dziejowa interesujący nas kraj nadbałtycki zamieszkiwali Prusacy, przynajmniej od tak dawna, jak dawno Słowianie siedzieli nad Wartą. Prusacy byli pochodzenia bałtyckiego, litewskiego.

Jak już wspominałem na tereny — przez nich zamieszkałe przenikały wpływy polskie drogą stosunków handlowych, wzajemnych wypraw wojennych i łupieżczych, przez działalność Kościoła. Liczne tego dowody mamy w słownictwie. Pruskie „gena“, to staropolskie „żona“ (żona). W traktacie kiszporckim (chrystburskim) 1249, który doszedł do skutku między krzyżakami, a Prusami za pośrednictwem legata, ci ostatni obrali sobie prawo polskie. — Wiadomo też, (wspomina o tym św. Brunon), że brat herszta Prusaków, którzy zabili św. Wojciecha „a Polonis occisus erat“ (padł w walce z Polakami).

Niema śladu pobytu, czy wpływów Niemców kontynentalnych.

Nieudana próba papieństwa.

W pierwszej dekadzie lat 13 wieku zarysowują się przed przyszłością Prus możliwości stworzenia państwa teokratycznego. Prusami bowiem zainteresował się wybitny papież średniowiecza Inocenty III. Opat Cystersów z Łekna Gotfryd uzyskuje (1206) bullę od Inocentego i udaje się z dwoma innymi za konnikami Filipem i Krystianem (późniejszym biskupem pruskim) z misją chrystianizacyjną do Prus. Papież dążył do utworzenia państwa, podległego bezpośrednio Stolicy. Ta zbyt jednak krótkotrwała polityka nie wydała konkretnych rezultatów.

Krzyżacy.

W tej pierwszej połowie 13 w. zjawia się nagle nowy czynnik, który zaważy na przyszłości politycznej Prus — Niemiec. Między ówczesnym cesarzem Fryderykiem II-gim a mistrzem krzyżackim Hermanem von Salza dochodzi do układu, brzemiennego w skutkach. W latach 1224, 1226 daleko, na słonecznej Sycylii wydaje Fryderyk akty, stanowiące zarzewie przyszłych konfliktów polsko-niemieckich. Zakon Panny Marii usadowi się w Prusach z wyraźnym dążeniem politycznym — stworzenia na wschodzie państwa niemieckiego. Państwo Prusaków ułatwić im tylko miało realizację tego celu. — Krzyżacy nie nawracali — oni tylko chrzcili, jeśli nie wodą to mieczem. „Bo przecież nie godzi się poprostu pominać milczeniem takiego faktu: krzyżacy wyrzynając Żmudzinów, którzy oświadczyli, że są już chrześcijanami, ścinali im głowy, z drwiną wołając: „a więc ja cię bierzuję mieczem“. Tak wyglądało to szerzenie kultury niemieckiej na Wschodzie“ (J. Kisielewski)

Polska zdystansowana.

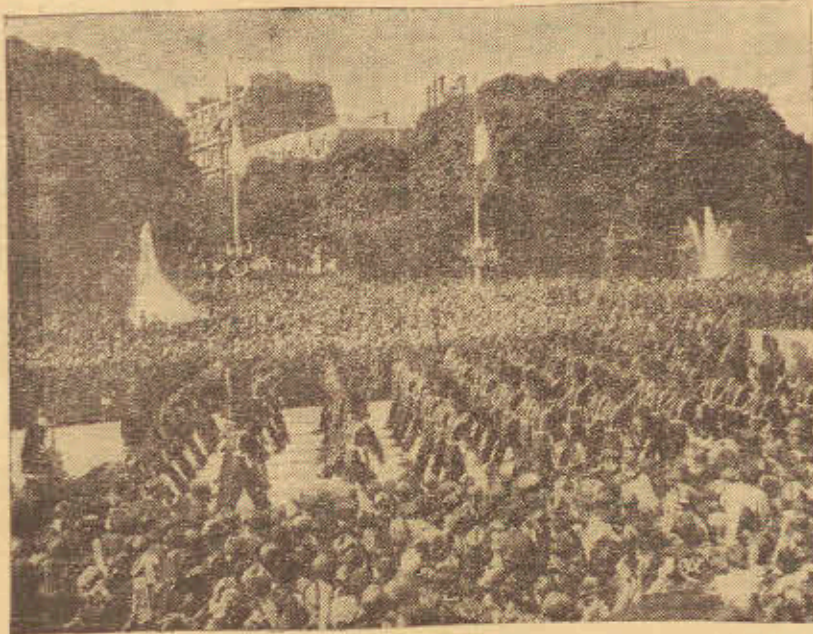
Zakon w swych początkach korzystał z b. wydatnej pomocy zbrojnej książąt piastowskich. Ale już w 10 lat po sprowadzeniu się pokazuje prawdziwe oblicze. Już w 1236 wydaje przywilej Ditrichowi von Depenow i nadaje mu dobra koło Kwidzyna pod warunkiem, że nie sprzeda ziemi ani Polakowi, ani Prusakowi. Był to pierwszy, wymowny znak rozpoczynającej się walki polsko-niemieckiej. Z chwilą podjęcia otwartej (od wyróżnienia w pień ludności polskiej w Gdańsku 1308), stosunek krzyżaków do Prusaków łagodnieje. Nawet początkują się nimi posługiwać w wyprawach na ziemi polskie, niszcząc ich przez to zupełnie. „Rychło też Prusak stał się synonimem zbrojnego ramienia krzyżackiego, co w niemalym stopniu

przyczyniło się znowu do ugruntowania nazwy Prusak na oznaczenie ludności niemieckiej“.

Niebezpieczeństwo krzyżackie.

Wyrosło tedy pod bokiem Polski groźne niebezpieczeństwo, nie znajdujące porównania z hordami tatarskimi.

Toć te ludy, koczownicze gnał przecież naprzód głód żołądka! A krzyżaków? Ci kierowali się tylko zimnym wyrachowaniem w niszczeniu przeciwnika. — Odradzająca Polska podejmuje z tym przeciwnikiem świętą wojnę. Jagiello-nowie likwidują zaborczość koloniatorki



Echa święta narodowego we Francji.

Na zdjęciu angielska gwardia królewska defiluje na Polach Elzejskich podczas święta narodowego Francji, oklaskiwana gorąco przez tłumy paryżan.

Zapasy żywności na dwa tygodnie -

Chcąc uchronić się przed... brakiem żywności — gromadźmy stopniowo zapasy!

Warszawa. — Biuro Polskiego Komitetu Żywnościowego podaje do wiadomości następujący orientacyjny minimalny skład zestawu artykułów żywnościowych dla rodziny 5-osobowej na okres dwutygodniowy:

Mąka — 30 kg; groch, fasola — 5 kg; kasze — 10 kg; ziemniaki — 30 kg; kapusta kiszona — 10 kg; cukier — 3 kg; słonina — 2 kg; olej — 1 kg; ser

chudy, suchy — 2 kg; boczek lub żeberka wędz. 1 kg; kawa zbożowa — 0,5 kg; pomidory w butelkach — 1 kg; jarzyny świeże — 10 kg; sól — 1 kg; marmelada — 1 kg.

Do tego dochodzi mleko, którego ilość powinna wynosić około 5 puszek mleka skondensowanego po 400 gr, w razie, gdyby miało ono dochodzić, co nie jest konieczne, w skład zapasu do-

mowego.

Zestaw ten przedstawia równowartość pieniężną około 50 zł oraz około 3.600 kalorii na jednostkę konsumcyjną dziennie.

Odchylenia w powyższym składzie 2-tygodniowego zapasu są zarówno ilościowo jak i jakościowo w zależności od zamożności rodziny, przyzwyczajeni żywieniowych itp. Powyższy zestaw zawiera artykuły, których posiadanie w wymienionej ilości zapewni całkowicie rodzinie 5-osobowej o dochodzie w wysokości ok. 200 zł zaoprowizowanie w okresie około 2 tygodni.

Zwraca się ponadto uwagę, że zgromadzenie zapasów wymienionych wyżej artykułów żywnościowych nie powinno być dokonane jednorazowo, a może być realizowane stopniowo, aż do osiągnięcia pełnego zapasu. W przypadku użycia części zapasu na bieżące potrzeby należy zapas uzupełnić do jego pełnego składu. Będzie to celowe odświeżenie zapasów, które nikogo nie narazi na straty przez psucie się produktów wskutek długotrwałego ich przechowywania, nie zawsze może w odpowiednich warunkach.

Niemcy gdańscy obawiają się ewentualnego przesiedlenia do Niemiec

Gdańsk. — W tutejszych kołach hitlerowskich wywołał wielkie zaniepokojenie fakt przesiedlenia Niemców tyrolskich do Trzeciej Rzeszy. W związku z tym, pojawiły się pogłoski o możliwości przesiedlenia Niemców — gdańskich również do Rzeszy, albowiem zdecydowana postawa państw za-

chodnich, pragnących za wszelką cenę nie dopuścić do wojny, zalecić może podobne rozwiązanie kwestii Gdańska, jak Południowego Tyrolu.

Jednakże gdańszczanom nie uśmiecha się los Tyrolczyków i woła raczej wojnę, niż przesiedlenie do Rzeszy.

131 letni człowiek nie chce żyć tłumacząc się zmęczeniem

W południowej części Jugosławii, w miejscowości Veliki Ribar, żyje najstarszy obywatel Jugosławii, Bahtiar Memetowicz. Na podstawie dokumentów oficjalnych można stwierdzić, że ma on dziś 131 lat — urodził się bowiem w roku 1808 w tej samej wiosce, w której do dnia dzisiejszego mieszka. Bahtiar ma dziś około 300 potomków, wśród nich zaś kilku wnuków 70-letnich. Był on tylko raz żonaty i miał 2 synów i trzy córki. Jedna córka, 96-letnia, żyje jeszcze do dnia dzisiejszego, wszystkie inne dzieci już zmarły. Ojciec Bahtiarowi zmarł w wieku stu lat, matka zaś zmarła w stosunko-

wo młodym wieku.

Bahtiar pracuje do dnia dzisiejszego w polu, interesuje się sprawami swych sąsiadów, wioski, a nawet polityką europejską. Jest on niestety głuchy — poza tym nie skarży się na żadne dolegliwości.

Bahtiar nie pił nigdy alkoholu. Nie palił. Nie pije kawy. Odżywia się głównie chlebem, serem i cebulą. Pije prawie wyłącznie czystą wodę. Bardzo lubi cukierki, ciastka i czekoladę. Bahtiar jest już zmęczony życiem i codziennie w otoczeniu swych bliskich wyraża życzenie zejścia z tego świata.

System anektowania Gdańska

W systemie propagandowym hitlerowców dużą rolę odgrywa chóralne skandowanie narzuconych hasel w celu zahipnotyzowania mas.

System ten zastosował ostatnio na terenie W. M. Gdańska nauczyciel Hoffmann w miejscowości Strippau, który każe dzieciom w szkole stałe przed i po nauce skandować chórem: „Gdańsk był, jest i będzie niemiecki“.

Dzieci wierzą, ale Europa na pewno nie.

Z. B.

Wiadomości z bliska i z daleka

Samochód w rowie

Poznań. — W poniedziałek wieczorem znaleziono w rowie pod Swarzędzem rozbite auto marki „Fiat”. Samochód wydobyto z rowu i wówczas okazało się, że wewnątrz znajduje się poraniony kierowca Kazimierz Zieliński, inspektor Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta”. Pogotowie ratunkowe odwiezło go do szpitala.

Zmarł - wskutek udaru słonecznego

Poznań. — W godzinach południowych wezwano Pogotowie Ratunkowe do Naramowic, gdzie udzielono pomocy lekarskiej 58-letniemu Leonowi Pedemu, zamieszkałemu w Osiedlu w Naramowicach. Ponieważ udar słoneczny był ciężki, Pedego przewieziono do szpitala miejskiego. Zgon nastąpił jednak w drodze.

Dwa pożary w powiecie średzkim

Sroda. — W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchły z nieznanymi dotychczas bliżej powodów dwa groźne pożary w powiecie średzkim.

We wsi Murzynowo Leśne pod Srodą wybuchł około godz. 22,30 groźny pożar w zagrodzie rolnika Józefa Menesa. Pożar szybko opanował przyłegłe zabudowania oraz przerzucił się na sąsiednie gospodarstwo. Pastwą płomieni padły: jedna stodoła, dwa chlewy oraz pięć szop. Straty wynoszą około 166 tys. zł. Na miejsce pożaru zjechały się okoliczne straże pożarne, m. in. również ze Srody. Z inwentarza żywego spaliły się dwie świny, domy mieszkalne zdołano uratować. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożności.

Drugi pożar, który wybuchł o godz. 0,30, miał miejsce we wsi Brzezine, gdzie na szkodę rolnika Jana Olejniczaka spalił się chlew. Straty wynoszą ok. 1.200 zł.

Tragiczny wypadek nauczyciela

Kępno. — Podczas zrywania czereśni spadł z drabinki kierownik szkoły powszechnej w Buczku, p. Mikołajczak, przy czym doznał dwukrotnego złamania nogi. Przewieziono go do szpitala w Ostrowie, gdzie amputowano mu nogę. Nieszczęśliwy jednak zmarł.

Piorun zabił śpiącego gospodarza

Szamotuły. — Podczas burzy nad Szamotułami piorun uderzył w dom rolnika Kuśnierskiego w Dąbrzycach. Piorun poraził śpiących małżonków, zabijając 54-letniego Piotra i raziąc ciężko jego 48-letnią żonę Katarzynę. Ciało Kuśnierskiego zostało całkowicie zwęglone.

Znajdująca się w mieszkaniu córka Kuśnierskich wyszła cało. Urządzeniu w mieszkaniu piorun nie wyrządził żadnej szkody.

Na „diabelskim dołku” utonął żołnierz

Kalisz. — Na t. zw. „diabelskim dołku” w Prośnie kapał się żołnierz 24-letni Stanisław Wieprzek. W pewnej chwili natrafił on na wiry i utonął.

Dodać tu należy, że w roku bieżącym Prośna pochłania więcej ofiar niż w latach poprzednich. Dlatego też kąpiący się winał zwracać baczniejszą uwagę na wybór bezpiecznego miejsca do kąpiel.

„Dzień konia” w Kościanie

Kościan. — Dorocznym zwyczajem odbył się w dniu 14 bm. w Kościanie „Dzień konia”, urządzony staraniem Pow. Koła Hodowców Koni. Przed południem nastąpiło premiowanie klaczy hodowlanych i defilada nagrodzonego materiału. W tym samym dniu o godz. 16 odbył się pokaz materiału hodowlanego, w którym liczenie zebranej publiczności pokazało konie w zaprzęgu lekkim i ciężkim oraz konie pod siodłem. Zademonstrowano także wzorowe kucie koni. Sędziowali pokazy pp. płk. Piotraszewski z Poznania, inż. Hey, dyr. Państw. Stadnia w Sierakowie, dyr. Dybowski z Choryni i inż. Kozłowski z

Kościana. Nagrody za pokazy rozdał uczestnikom p. starosta Karpiński. W pokazach ze specjalnie dużym materiałem hodowlanym wystąpiła Państw. Stadnia Koni z Racotu.

Dnia 13 i 14 lipca odbył się łącznie z „Dniem Konia” pokaz i zakup koni remontowych. Doprowadzono 205 koni, z których dla wojska zakupiono 131 konie, na eksport do Bułgarii 30 koni, a do chowu wycofano 23 konie; prywatnie zakupiono 7 koni. Za konie remontowe płacono od 1.000 do 1.600 zł. Ogółem w pokazie brało udział 59 wystawców.

Podpalił młyn w chęci zysku

Poznań. Przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu odpowiadali współwłaściciele wielkiego młyna w Aleksandrowie Kujawskim, 52-letni Żyd Jasek Atlas oraz jego pracownik Moszek Baumgart. Atlas przed mniej więcej dwoma laty na licytacji za kwotę ponad 100.000 złotych nabył młyn wartości około 400.000 zł, który ubezpieczył na kwotę ponad ćwierć miliona złotych. Ponieważ interesy szły nieszczególnie, postanowił młyn spalić, by uzyskać premię ubezpieczeniową. Do podpalenia młyna namówił Baumgarta, jednak nie zdo-

łał on swego planu zrealizować, gdyż władze bezpieczeństwa dowiedziały się o zbrodniczym zamiarze i w ostatniej chwili udaremniły go.

Sąd w pierwszej instancji skazał Atlasa na 5 lat więzienia i 10.000 zł grzywny, a jego pomocnika na 3 lata więzienia i 100 zł grzywny. Sąd Apelacyjny obniżył karę skazując Atlasa na 3 lata więzienia a Baumgarta na 2 lata więzienia. Sąd nie uwzględnił wniosku obrony o wypuszczenie skazanych na wolność.

Bezczelny Niemiec znieważył sztandar

Powinien za to tak być ukaranym, aby jego koledzy niemiaszki wiedzieli że polski sztandar szanować trzeba

Katowice. — Bezczelnego wybruku dopuścił się w poniedziałek nad ranem około godz. 3-ciej rozhitleryzowany niemiaszek 25-letni Jan Juraszczyk ze Świętochłowic. Powracając do domu, przechodził on obok kamienicy, na której wisiał sztandar narodowy. Rozfanatyzowany hitle-

rowiec zerwał sztandar i następnie go podarł.

Powiadomiona o tym policja tego samego jeszcze dnia go przytrzymała, poczem przekazała go do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Chorzowie.

Chwycono go na gorącym czynie

Katowice. — Przed kilku dniami przytrzymał 38-letniego Józefa Kulę z Rudy Śl. na gorącym uczynku przeprowadzenia przez zieloną granicę kilku osób do Niemiec, za co otrzymał wynagrodzenie.

W związku z tym przekazano go do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Rudzie Śl. który skazał przemytnika na 4 miesiące bezwzględnej więzienia.

Jak hitlerowcy traktują robotników polskich?

Tczew. — Z terenu W. M. Gdańska zbiegł obywatel polski Ewald Trun i przybył do Tczewa. Zatrudniony on był w charakterze robotnika rolnego u rolnika gdańskiego Heinricha Hardera w Lesku. Gdy Trun widząc nieustające szykany i zęczenie się hitlerowców nad Pola-

kami, usiłował porzucić pracę i powrócić do Polski, hitlerowiec Harder zamiast wypłacić mu zarobek, dobył rewolweru i począł ostrzeliwać uciekającego Polaka.

Wypadek ten dobitnie świadczy o tym, jak hitlerowcy odpłacają się polskim robotnikom sezonowym za ich ciężką pracę.

Fatalny skok Bydgoszczanina

Bydgoszcz. — Ub. nocy stacja kolejowa Herby Nowe była widownią tragicznego wypadku Bydgoszczanina p. Wyżykowskiego, prowadzącego obecnie salona fryzjerski w Inowrocławiu.

P. Wyżykowski wracając wraz z innymi 500 rzemieślnikami bydgoskimi z kongresu rzemiosła w Częstochowie, chciał wykorzystać krótki postój pociągu w Herbach i w tym celu wyskoczył z przedziału ażeby w bufecie dworcowym ugasić pragnienie. Po kilku sekundach pociąg ruszył w dalszą drogę. P. Wyżykowski momentalnie zawrócił, usiłując wskoczyć na stopień wagonu. Skok był fatalny, gdyż p. Wyżykowski potknął się, upadł na tor, przy czym koła pociągu odcięły mu stopę. Pociąg natychmiast zatrzymano. Jadące pociągiem siostry miłosierdzia z Bydgoszczy zajęły się chorym do chwili przy-

bycia lekarza kolejowego.

Stan Wyżykowskiego jest ciężki.

Katastrofalna burza nad Toruniem

Toruń. Nad Toruniem przeszła onegdaj w nocy burza z niezwykle silną wichurą „gwałtowną ulewą” i silnymi wyładowaniami atmosferycznymi. Pioruny były jeden po drugim. Jeden z nich uderzył w komin tartaku p. Skowronka przy ul. Panieńskiej, wpadł w przewody elektryczne i zapalił pas transmisyjny. Musiano wezwać straż ogniową, która pożar w porę ugasiła.

Gorsze skutki wywołała burza w Nie-

zapaliła się stodoła w zabudowaniach p. K. Poschadella i ogień szybko przerzucił się na dom mieszkalny i inne zabudowania gospodarskie. Mimo energicznej akcji podgórskiej straży ogniowej całe gospodarstwo spłonęło. Straty wynoszą ok. 40.000 zł.

Radioprogram

Piątek, 21. lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń: „Kiedy rano wstają zoroze.” 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 8,15 Kłopoty i rady: „Jaś się bo izaby” — dialog 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja południowa. 14,45 „Kapitan Cook i kangury” — pogadanka dla młodzieży. 15,00 Muzyka popularna. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dziennik południowy. 16,10 Pogadanka aktualna. 16,20 G. Jensen: Sonata a-moll op. 28. 16,45 Rozmowa z chórami. 17,00 Muzyka do tańca. 18,00 Recital śpiewaczy. 18,30 Muzyka organowa. 19,00 „Sielanka” — fragment z powieści. 19,20 Chwila Biura Studiów. 19,30 „Przy wiececzy.” 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycja informacyjna. 21,00 „Kwartety Beethovena”. 21,35 „Balzac” — portret literacki. 22,00 Koncert pośw. utworom E. Griega. Transm. z Oslo. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,03 Informacje w języku niemieckim.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56—7,00 Pieśń poranna. 8,35 Nasz koncert poranny. 8,55—9,00 Pogawędka dla kobiet. 13,00 Wiadomości bieżące. 13,05 Przegląd giełdowy. 13,15 Muzyka z płyt. 17,00 Piosenki Tito Schipya. 17,30 Zespoły ludowe. 17,55 Nasze wycieczki. 20,25 Skrz. rolnicza. 20,35 Wiadomości sportowe lokalne.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

1915 Sofia. „Madame Butterfly” — opera. 20,30 Paris PTT. Koncert symfoniczny. 22,15 Drottwich. Koncert kameralny. 23,00 Budapeszt I. Tańce różnych krajów.

Odciski i zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN” - poleca DROGERIA i PERFUMERIA

JERZY WEIGT - Leszno

ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego

CEDULA URZĘDOWA

GIEŁDY ZBOZOWO-TOWAROWEJ

Poznań, 19. 7. 1939

Pestonica	22.00—22.50
Zyto	14.00—14.25
Jęczmień 673-678 g-l.	—
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II	—
Mąka pszen. gat. I! wyc. 0-35 pr. 4 250—44 50	
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	39 75—42 25
Mąka pszen. gat. II 0-65 proc.	37 00—39 50
Mąka pszen. gat. II 35-65 proc.	33 75—36 25
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	30 25—31 25
Mąka pszen. gat. II 35-50 proc.	34 75—35 75
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	31 25—32 25
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	28 75—29 75
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	26 25—27 00
Mąka żytnia gat. IAO-55 proc.	24 75—25 75
Mąka żytnia superior wł. w.	33 00—26 00
Otręby pszenne grube stand.	12 00—12 50
Otręby pszenne drobne stand.	10 25—11 00
Otręby żytnie stand.	11 00—12 00
Otręby jęczmieńne	11 75—12 75
Żubia żółty	15 50—16 00
Żubia niebieski	13 75—14 25
Seradela	00 00—00 00
Makuchy lniane w taflach	25 00—26 00
Makuchy rzepakowe w taflach	12 75—13 75
Siano zwykłe luzem	5 00—5 50
„zwykłe prasowane	6 10—6 50
„nadnoteckio luzem	5 50—6 00
„nadnoteckie prasowane	6 50—7 00
Słoma pszenna luzem	1 50—1 75
„pszenna prasowana	2 25—2 50
„żytnia luzem	1 75—2 00
„żytnia prasowana	2 75—3 00
„owsiana luzem	1 75—2 00
„owsiana prasowana	2 25—2 50
„jęczmieńna luzem	1 50—1 75
„jęczmieńna prasowana	2 00—2 25

Kronika dnia:

21

Piątek

Lipiec

Praksedy, Wiktora
Wschód słońca g. 3,40
Zachód słońca g. 19,45
Wschód księż. g. 9,01
Zachód księż. g. 21,36

Czwartek, dnia 20 7 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 19,3, wiatr zachodni 1 ms., całk. zachm. Ciśnienie atmosferyczne 752,9, wilgotność 78 pr. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 28,7, najniższa plus 4,1. Opadu 0 mm.

LESZNO

DYZURY LEKARSKIE

UBEZPIECZALNI SPOLECZNEJ

w miesiącu lipcu 1939 roku
21. Dr Trószczyński

1) Szkoła Doksztalcająca Nr. 1 w Lesznie. Uczniowie, którzy w ubiegłym roku zostali wpisani do kl. I, a nie uczęszczali do szkoły, oraz wszyscy terminatorzy, którzy w ostatnim półroczu wstąpili w naukę rzemiosła i do tego czasu nie zgłosili się do Szkoły Doksztalcającej, winni się zgłosić dnia 26 bm. o godz. 18,30 w sekretariacie Szkoły Doksztalcającej w Lesznie. Kierownictwo.

1) Tow. Ogr. Działkowych. Plenarne zebranie odbędzie się dnia 23 lipca br. w Pawilonie o godz. 16-tej. O liczny udział prosi Zarząd.

KALENDARZYK ZEBRAŃ

k) Koło Lesznan. Dziś w czwartek o godz. 20,15 zebranie zwyczajne Koła.

k) Zebranie Koła Samokształc. Młodzieży Stron. Narodowego w Lesznie 20 bm. o godz. 20,15 w świetlicy S. N. ul. św. Mikołaja 3.

k) KSMZ. Dziś g. 19,30 zbiórka zastępu „Orlą”. Przybycie konieczne.

k) „Ciepina”. Dziś w czwartek g. 20 lekcja śpiewu w szkole przy pl. Dr Metziga. Z uwagi na wyjazd do Wolsztyna komplet konieczny.

k) KSMZ. 20 bm. g. 20 zbiórka zastępu 6-go w Ognisku.

Kurs dla członkiń Rodziny Wojskowej

Rodzina Wojskowa zawiadamia, że od 3 do 17 sierpnia br. odbędzie się kurs w Garczynie na Pomorzu. Oplatę za kurs pokryje Kasa Koła.

Członkowie, które chciałyby pojechać na kurs — proszone są o zgłoszenie się w dniu 22 bm. o godz. 9-tej u przewodniczącej Koła p. Wiczerzyńskiej, ul. 17 Stycznia 2, gdzie zasięgną bliższych informacji.

Złoty sokole w Wilnie i Orłowej

Podaje się do wiadomości, że dnia 11 sierpnia br. w godzinach wieczornych wyjeżdża z Poznania pociąg popularny na złoty Dzieńnicy Mazowieckiej do Wilna. Odjazd z Wilna nastąpi 15 sierpnia br. w godzinach wieczornych. Koszty przejazdu z Poznania do Wilna i z powrotem wyniosą 23,20 zł.

Tak samo wyjeżdża pociąg popularny z Ostrowa na złoty Dzieńnicy Śląskiej do Orłowej na Zazłziu i to też 11 sierpnia br. w godzinach wieczornych. Powrót nastąpi 14 sierpnia w godzinach wieczornych. Koszty przejazdu z Ostrowa do Orłowej i z powrotem wyniosą 14,20 zł.

Uczestnicy z innych miejscowości przy odległości co najmniej 30 km. od stacji wyjazdowej do stacji wyżej podanej korzystając będą z 50 proc. dojazdowej zniżki kolejowej.

Zgłoszenia członków „Sokoła” jak i sympatyków na podane wyżej pociągi przyjmuje drh. prezes Kollarski (Rynek — bktad).

Program niedzielnych zawodów konnych na boisku „Sokoła” w Lesznie

Miejscowy Pułk Ułanów im. Króla Bolesława Chrobrego urządza w niedzielę, dnia 23 lipca br. o godz. 15,30 zawody konne o nagrody honorowe na boisku „Sokoła”, z następującym programem:

- 1) Konkurs Oficerski I-go stopnia,
- 2) Konkurs Oficerski II-go stopnia,
- 3) Pokaz władania białą bronią podolice zawodowych,
- 4) Konkurs Młodego Pokolenia,
- 5) Konkurs Podoficerski „Militari”,
- 6) Konkurs Podoficerski „dla młodych

koni.”

Bilety wstępu w cenie 0,99 zł miejsce siedzące, 0,49 zł wstęp na zawody (stojące), 0,20 zł dla młodzieży szkolnej i szeregowych nabyć można przy wejściu na boisko już od godziny 14-tej w dniu zawodów.

Miejsca siedzące na trybunie numerowane.

Zysk z zawodów przeznaczony jest na cele oświatowe pułku.

Ofiary na budowę kościoła w Lesznie

Składki na budowę nowego Kościoła złożono w Biurze Parafialnym od 15. czerwca do 15 lipca 1939 r.

Osoby prywatne: pp. Dyr. Wędzki, Gimn. Kupieckie 10 zł; Gorgolewska Antonina 6 zł; Rygus Antoni 10 zł; Jadwiga Ilka 10 zł; Steżycki St. 10 zł; Dr Wójdon 50 zł; Robenek Józef za p. Jana Jendryka 5 zł; Schaefer W. 100 zł; N. N. przez ks. Proboszcza 1.500 zł; Blaszkowski 5 zł; Sen. Józef Górecki z okazji ślubu swej córki 100 zł; J. D. 5 zł; N. N. przez ks. Proboszcza 3.500 zł; Ciszewski W. zamiast wienca na trumnie śp. Br. Kowalskiej 10 zł; Kujawa Jakób 3 zł; Pflanz Franciszek 5 zł; Foerster Andrzej 5 zł; Szałyńska Kazimiera 5 zł; Smudzińska Lucja 5 zł; P. S. 100 zł; Szczepan i Teodozja Góralscy 50 zł; Zajacówna, Dominie 1,80 zł; Sajeżyński Feliks 5 zł; F. R. 5 zł; G. F. 5 zł; N. N. na ręce

ks. Proboszcza 900 zł; Markiewicz Feliks 5 zł; Zboralski Wład. 10 zł; Nejdta Ludwik 2 zł; Dr Piskozub 20 zł; Ebertowski Jan 5 zł; Górecka Józefa 20 zł; Pilarczyk Henryk 5 zł; Rzepczyński St. 5 zł; Matka Zofia 5 zł; Furmaniakówna Maria 5 zł; Metelski Jan 200 zł; Córki pp. Biłskich 12 zł.

Zespoły, Towarzystwa: St. Zyw. Róż. Paniel 40,65 zł; P. C. K. 100 zł; Drukarnia Przemysłowa 5 zł; St. Zyw. Róż. Matek 100 zł; Grono Państw. Z. Gima. Kraw. 43,30 zł; Grono Naucz. Państw. L. Ped. 21,60 zł; Państw. Gimn. Krawieckie 40 zł; Samorząd Klas. Państw. Szkoły Gosp. 23 zł.

Gotące „Bóg zapłać” za łaskawe ofiary składa

Komitet Budowy Kościoła
(—) Ks. Gołniewicz
w z. ks. proboszcza

„Nie ma Gdańska bez Polski”

Pod tym tytułem ukazała się nakładem Polskiego Związku Zachodniego broszura p. Teofila Zatońskiego, która wyczerpująco omawia w sposób popularno-naukowy przeszłość historyczną Gdańska i jego ścisły związek z Polską.

Autor wykazał w sposób nie podlegający dyskusji, że Gdańsk w całej swej przeszłości historycznej był jak najściślej związany z Polską i że Polsce zawdzięcza swój wspaniały rozwój. Niektóre razy przechodził w ręce niemieckie, zauważyć się dawała stagnacja i upadek gospodarczy. Stanu tego dowodzą cyfry, którymi autor popiera swe wywody. Rzeczowo przeprowadzone rozmowienie — bez cienia jakieg-

goś niezdrowego szowinizmu, o który obwiniają nas Niemcy, wskazuje na fakt, że Polska w całej swej przeszłości była zapleczem Gdańska i że Gdańsk żył tylko i wyłącznie z Polski.

Broszurka zaznającą w tak prosty sposób z niezwykle aktualnym problemem gdańskim, winna dotrzeć do wszystkich bez wyjątku Polaków i stać się prawdziwą ich własnością. Nabyć ją można we wszystkich placówkach Polskiego Związku Zachodniego. Skład Główny w Centrali P. Z. Z. Warszawa, Al. Ujazdowskie 30 m. 7.

Cena broszury — 20 groszy.

Wiadomości z Bojanowa

Manifestacja w rocznicę Grunwaldu

Bojanowo. — Z okazji 529 rocznicy zwycięstwa wojsk polskich pod Grunwaldem, odbyła się w tut. mieście wspaniała manifestacja. O godz. 9,30 zgromadzili się na ulicy Marsz. Focha liczące organizacje ze sztafardami, wojsko, przedstawiciele władz i urzędów oraz społeczeństwo niezrzeszone, skąd po odebraniu raportu przez Komisarza Straży Granicznej p. Tomaszewskiego wyruszył pochód z orkiestrą na czele na nabożeństwo do kaplicy zakładowej. Po nabożeństwie, które odprawił ks. prob. Stanek, powrócił pochód na rynek. Do licznie zgromadzo-

nej tam publiczności wygłosił patriotyczne przemówienie kapelan Domu Pracy Przymusowej patriotyczne przemówienie, Przymusowej, kończąc je okrzykiem na cześć P. Prezydenta R. P., Marsz. Smigłego Rydza i armii. Uroczystość zakończyła spreżyta defilada wojska oraz organizacji.

Wieczorem odbyła się w sali p. Jakubowskiego uroczysta akademii, której program wypełniły: odczyt, przemówienia, deklamacja i koncert orkiestry. Akademię zakończono odśpiewaniem „Roty”. Manifestacja powyższa odbyła się z inicjatywy Polskiego Związku Zachodniego.

Urozmaicony program „Dnia Sportowego”

Bojanowo. — Kat. Słow. Młodzieży Męskiej Oddział Bojanowo urządziło ub. niedzieli „Dzień Sportowy”. Na zaproszenie gospodarzy wzięły udział w zawodach oprócz drużyn miejscowych także Sekcja sportowa KSM z Rawicza oraz Poniecki Klub Sportowy.

W wyniku programu zawodów przeprowadzono 1 grę w piłkę nożną reprezentacji Bojanowa z Ponieckim Klubem Sportowym z wynikiem 5:1 na korzyść gości; 2 grę w koszykówkę, w której

reprezentacja Bojanowa przegrała z zespołem KSM z Rawicza w stosunku 38:27 i wreszcie do lekkoatletyki stanęły trzy zespoły, zdobywając następujące kolejne miejsca: I m. KSM. Rawicz, II m. Poniecki Klub Sportowy oraz III m. KSM. Bojanowo. Organizacja zawodów oraz gra zespołów wzgl. zawodników wykazały odpowiednią formę.

Wieczorem odbyła się z okazji „Dnia Sportowego” w lokalu p. Jakubowskiego zabawa taneczna.

ODGŁOSY Z OBOZÓW HARCERSKICH

Co słyszać w obozie 7-ki?

Już 14 dni minęło, kiedy 7-ka wyruszyła z Leszna z ochotą na tegoroczny oboz, lecz tym razem na zupełnie inny krańiec Polski — na Huculszczyznę. Stacją przeznaczenia był Mikuliczyn. Stał się wyruszonej wzdłuż przyjechało do miejsca obozu, leżącego na zboczu rzeczki Lewuszczyk, która wpada do Pinctei. Okolica cudna — pełno lasów, błogi spokój — świeże powietrze. Oboz ma kształt czworokątny i wyposażony jest w namiot komendy obozu, 2 namioty (hangary) dla zastępów „Trampów”, „Swistaków” i „Niedźwiedzi” oraz namioty gospodarcze. — Maszt szlendarowy, stół i inne urządzenia obozowe uzupełniają całość obozu.

Było wprawdzie z początku bardzo dużo pracy z uwagi na teren skalisty, ale dziś jest już wszystko w najlepszym porządku. Praca w obozie idzie w najlepszym tempie. Chłopcy są zdrowi i weseli, opiekunowie mają wyłącznie dobro swych pupilków na uwadze, kuchnia (to najważniejsze) jak na stosunki i warunki obozowe, b. dobra, dzięki naszej gospodyni p. M. Pogoda sprzyja, słońce pali niezmierznie, choć wprawdzie skosziłowaliśmy już dni deszczowych z gradem (nie taki, jaki był w Lesznie, który nie wyrządził nam żadnych szkód).

W niedzielę ubiegłą witaliśmy na dworcu w Mikuliczynie dh. opiekuna Solę i p. Sch. Atrakcją obozu jest przejazd do Mikuliczyna kolejką linową do kościoła lub po sprawunki, a przestrzeń z obozu do Mikuliczyna wynosi 9 km. Narazie tyle.

Drukowiec w obozie ślą drogą niniejszego komunikatu serdecznie pozdrowienia dla swych rodziców, a sympatykom harcerstwa gromkie „Czuwaj!”

„Escecha.”

Uwaga,

subskrybenci Pożyczki P-lotniczej

K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego w Lesznie komunikuje, że nadeszły już 3 proc. Bony „Obrony Przeciwlotniczej”.

Subskrybenci, którzy za pośrednictwem K. K. O. Powiatu Leszczyńskiego bony subskrybowali, mogą je także w godzinach urzędowych za okazaniem pokwitowania odbierać.

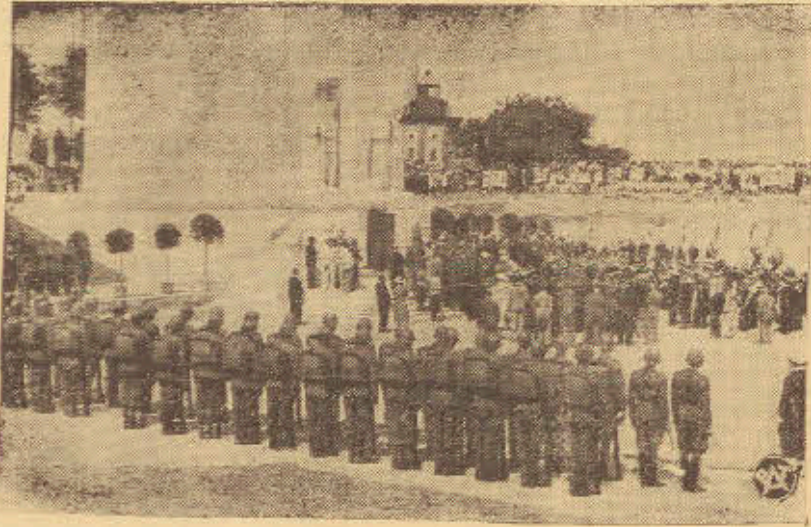
Zmiana granic gmin w wojew. poznańskim

W nrze 62 „Dziennika Ustaw R. P.” ukazały się rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych o zmianie granic gmin miejskich i wiejskich w powiatach gnieźnieńskim, kościańskim i wągrowieckim. W powiecie gnieźnieńskim zmianie granic ulegną: gmina miejska Czerniejewo i gminy wiejskie: Czerniejewo, Witkowo, Powidz, Gniezno, Mieszyca i Lubowo; w powiecie kościańskim: gminy miejskie: Kościan i Smigiel, wiejskie — Bucz, Czempin, Kamieniec, Kościan, Racot, Smigiel i Wielichowo; w powiecie wągrowieckim: gminy miejskie Skoki i Wągrowiec, wiejskie Mieścisko, Skoki, Wągrowiec Południe, Wągrowiec Północ, Golańcz, Damasławek i Czeszewo. — Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października rb.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 18 lipca 1939

Belgi belgijskie	90,25	90,72
Dolary amerykańskie	5,31	5,33 ^{1/2}
Floreny holenderskie	284,00	285,71
Franki francuskie	14,05	14,15
Franki szwajcarskie	119,45	120,25
Funt angielski	24,84	25,00
Guldeny holenderskie	99,75	100,2
Liry włoskie	17,80	18,40
Marki niemieckie srebrne	83,50	86,00
Obligacje państwowe		
4 ^{1/2} % wewnętrzne 60,50 61,00		
3 ^{1/2} % inwestycyj. I em. 77,00 serie nie not.		
4 ^{1/2} % inwest. II em. 76,00 serie nie not.		
3 ^{1/2} % premiowa dolarsowa 39,00		
4% konsolid. 61,00 59,50 ost. cekt i dr		
4 ^{1/2} % Ziemi. seria piąta 58,00 58,75		



PRZENIESIENIE PROCHÓW SP. GEN. ORLICZ-DRESZERA DO MAUZOLEUM

Dnia 16 lipca odbyły się w Gdyni żałobne uroczystości przeniesienia prochów sp. gen. Orlicz-Dreszera z miejsca dotychczasowego spoczynku do mauzoleum na Oksywiu. — Zdjęcie przedstawia moment złożenia prochów sp. gen. Orlicz-Dreszera do mauzoleum na Oksywiu. Wokół kompanie honorowe wojska i marynarki wojennej. Na dalszym planie tummy społeczeństwa.



ZŁOT DO MORZA

200 samolotów wszystkich Aeroklubów R. P. uczciło „Złotem do morza” i popisami lotniczymi 10-lecie istnienia Aeroklubu Gdańskiego i 5-lecie Morskiego Koła Szybowcowego. — Na zdjęciu fragment lotniska w Rumii koło Gdyni z samolotami sportowymi

✠

Dnia 18 lipca 1939 r. zesnął w Bogu nasz długoletni członek śp.

Stanisław Steinert

W Zmarłym straciliśmy jednego z najgorliwszych członków Towarzystwa, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 lipca br. o godz. 17,00 z domu żałoby M. Piłsudskiego.

O udział całego rzemiosła w pogrzebie prosi

Zarząd W. Z. R. Ch. oddz. Leszno

Zgubiono
książeczkę bezrobocia № 214/39. — Uczciwego znalazcę prosi się o oddanie w eksp. Głosu w Lesznie

Probostwo Bucz
poszukuje parobka kawalera zaraz na dobrych warunkach.

Czeladnik piekarski
może się zgłosić. Piekarnia Wolsztyn, Biała Góra № 17.

Kucharka
dziewczyna do kuchni panna do obsługi gości, potrzebne od zaraz, na letnisko do Boszkowa. Zgł. uprasza się do Hurt. Piv Leszno, ul. Wschowska 1 lub Boszkowo „Syrena”

Służąca
skromna z samodzielnym gotowaniem i do wszelk. pracy domowej u małej rodziny na dobre zasługi potrzebna zaraz lub od 1. 8. br. Zgł przyjm. Feliks Ludwiczak - Śmigiel.

W dni **UPALNE**

cytrynowe
morelowe
wiśniowe

Zupy ZIMNE

Dra OETKERA.

Ostrzeżenie!
Ostrzegamy przed nabyciem fałszowanego i dla zdrowia szkodzącego miodu, który sprzedają nieznanne osoby na terenie miasta i okolicy Leszna.

POLECAMY MIOD
ze świeżego zbioru, w opakowaniu z oryginalną opaską — z gwarancyjną nalepką i pieczęcią.

Wkp. Związek Pszczelarzy
Koło Leszno.

Kolejowy Oddział Drogowy w Lesznie
Licytacja

Dnia 24 lipca 1939 r. o godz. 9 odbędzie się w parku kolejowym przy dworcu w Lesznie sprzedaż drzewa w drodze licytacji najwięcej dającym za gotówkę, która jest płatna natychmiast. Zbiórka kupujących o godz. 8,45 w parku kolejowym. Warunki sprzedaży i usunięcia podane będą na miejscu.

Naczelnik Oddziału Drogowego
Inż. M. Długiewicz.

Lisy

naturalne
i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA
Augustyn Herrmann i Syn — Leszno
ul. Świętochowska 2

Kino Apollo
LESZNO — ULICA LESZCZYŃSKICH

Od dziś czwartku do poniedz. włączn. mimo sezonu letniego - mimo upałów - znów film - który wszystkich zachwyci

Najpiękniejszy film egzotyczny wykonany całkowicie w kolorach.

Miłość w Dżungli
po cenach znacz. niżonych od 25 gr.

W roli głównej:
Dorothy Lamour - Ray Milland

Pocz. o 8,15 w niedzielę o 2, 4, 6 i 8,15.
NASZE PROGRAMY NAJLEPSZE

1 pokój z kuchnią
dla bezdzietnego małżeństwa lub starszej osoby od 1. 8. rb. do wynajęcia. — Zgł.: Leszno, ulica Wolności 27, skład mąki.

2 pokoje
z kuchnią w Rynku zaraz do wydzierżawienia. Smigiel, Rynek 21.

2 uczciwe
dziewczyny do pomocy w kuchni oraz prac domow. potrzebne. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Sprzedam
z powodu wyjazdu radio na baterię - szafę biurko - umywalkę - stół, łóżeczko dziecięce, garnitur koszykowy, ławkę ogrod., lampy elektr. i naftowe. Methnerowa, Leszno, ulica Sienkiewicza 10, mieszk. 1 od godziny 10 do 12-tej.

Inteligentny
chłopak jako Damski — męski fryzjer w naukę potrzebny zaraz
T. Kuśnierek
Leszno, Leszczyńskich 43

Gospoia i pokojowa
na wkroś uczciwe i czyste z dobrymi świadectwami, potrzebne na wyjazd. — Pensja 25,— i 30,— zł. — Methnerowa, Leszno, ul. Sienkiewicza 10, m. 1, od godz. 2—3-ciej.

Ondulacja trwała
FARBOWANIE włosów, brwi i rzęs przez siłę pierwszorzędną.
Ceny konkurencyjne.
T. Kuśnierek
Leszno, Leszczyńskich 43

Skład Farb
Leszno, Rynek 15
obok „Apteki pod Łabędziem”
poleca:
Farby - Lakiery - Pokosty
Fay J. Perak
kredy do malowania, kredy do paszy szablonny kit szklarski karb lineum frotery olej podłogowy Szablony - Pendzle, Lakier emalj. biały 1 kg p. 2,00 zł
Ceny fabryczne. Obsługa fach.

Drobne ogłoszenia
umieszczone w naszym piśmie przynoszą dla każdego pożądaną skuteczną

Dziś w czwartek 20 bm. o godz. 17 sensacyjna premiera
Wielki film wojenno-egzotyczny
„Jericho” - (Zew Pustyni)
Wstrząsaj. dzieje czarnego kaprala i białego kapitana W r. gł. Paweł Robeson śpiew. z Bożej łaski Henry Wilcoxon i księż. Kouka. Seanse 17, w niedz. 14, 16

KINOTEATR
Hotel Polski
LESZNO

Dziś w czwartek, 20 bm. o godz. 20,15 premiera
Wspaniały dramat obyczajowy, Czołowe arcydzieło kinematografii francusk.
„Ludzie za Mgłą”
Dla młodzieży niedozwolone!
Ich miłość narodziła się w mgłę wielk. portu. Ich szczęście zginęło za mgłą.
W r. gł. Jean Gabin i Michele Morgan, Seanse w dni rob 20,15 w niedz. 18, 20, 15